

Gliniany dowód łapówki

Pewnego jesiennego dnia 2006 roku, sześciu wieśniaków z prowincji Shaanxi odkryło gliniane naczynia z inskrypcjami opisującymi korupcję w chińskim wymiarze sprawiedliwości. Archeolodzy ocenili wiek naczyń na co najmniej 2800 lat. Inskrypcje widnieją na dwóch urnach z brązu i przedstawiają historię, która wydarzyła się w 873 roku p.n.e. Jej bohaterem jest arystokrata, któremu udało się przekupić sędziego i oddalić oskarżenia o przywłaszczenie sobie ziemi i niewolników.

Na każdej z urn znajduje się dokładnie 111 starożytnych chińskich znaków, które szczegółowo opisują historię opowiedzianą w pierwszej osobie przez człowieka o nazwisku Ahoi Sheng. Według archeologa z Instytutu Archeologii w Shaanxi - Wu Zhenfenga, arystokrata został przyproawdzony przed oblicze sądu przez wściekłych obywateli.



Cała sprawa zaczęła się

w posiadłości Zhou, człowieka, który zawłaszczył sobie niewolników i ziemię. Przybył tam wysłannik cesarski o uprawnieniach śledczych, Shao Bohu, by zbadać zasadność oskarżeń. Do żadnych wniosków jednak nie doszedł, ponieważ został przekupiony przez bogatego Zhou, który przekazał matce detektywa i sędziego w jednej osobie naczynie odlane z brązu, a jego ojcu instrument zrobiony z nefrytu*. Dzięki swojej szczodrości Zhou nie otrzymał żadnej kary. W nagrodę dla Shao Bohu za jego postawę, Zhou podarował mu nefrytową, prostokątną, zdobioną tacę, która była wykorzystywana przez starożytnych chińskich władców tylko podczas specjalnych okazji.

Zhang Enxian, kurator w Muzeum Zhouyuan w mieście Baoji twierdzi, że znalezisko opisujące korupcję jest niezwykle wyjątkowe. Z reguły przedstawiano historie heroiczne, wygrane wojny, dowody potęgi władcy lub przepisy wprowadzane przez

władzę.

Urny znajdowały się wśród 27 przedmiotów znalezionych przez chińskich wieśniaków na należących do nich polach w Fufeng nieopodal Baoji, 100 kilometrów na zachód od Xi'an.

Archeologowie poświęcili sporo czasu na odszyfrowanie opowieści i do końca nie są przekonani o dokładności ich przekładu. Jest to spowodowane upływem czasu i zatarciem niektórych znaków. Postawiono nawet pytanie, czy Zhou był w ogóle winny przestępstwa.

Profesor Ding Li z Wydziału Prawa Uniwersytetu Sun Yat-sen zastanawia się nawet, czy można przykładać dzisiejszą miarę do przestępstw korupcyjnych w czasach starożytnych.

Według dzisiejszego chińskiego kodeksu karnego Shao prawdopodobnie zostałby skazany za korupcję wymiaru

sprawiedliwości (judicial corruption). W dawnych czasach obaj - Zhou Sheng i Shao Bohu byliby raczej uznani za niewinnych, ponieważ prawo w stosunku do zamożnych osób było bardzo łaskawe.

* nefryt - zielony minerał uważany za kamień szczęścia, zwany również żadem amfibolowym (ang. jade)

Źródła:

chinadaily.com.cn;

chinaview.cn;

archaeology.org